

**Jan Miazek, Jan Janicki, Józef
Wiesław Rosłon, Bogusław
Nadolski**

Biuletyn liturgiczny

Collectanea Theologica 51/1, 69-87

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN LITURGICZNY

Zawartość: I. LITERA I DUCH. 1. Kolekty okresu Bożego Narodzenia w mszale Pawła VI. — 2. Teologia modlitw odnowionej liturgii sakramentu chorych, II. SPRAWOZDANIA. XXX Narodowy Tydzień Liturgiczny we Włoszech*.

I. LITERA I DUCH

1. Kolekty okresu Bożego Narodzenia
w mszale Pawła VI

Okres Bożego Narodzenia, w którym Kościół obchodzi wspomnienie narodzenia Pana i jego pierwszych objawień światu, rozpoczyna się pierwszymi niesporami Bożego Narodzenia, a kończy się w niedzielę po Objawieniu obchodem święta Chrztu Pańskiego. Dwie uroczystości — Boże Narodzenie i Objawienie — stoją w centrum tego okresu i tym samym podkreślają treść teologiczną tych dni. Aby lepiej zrozumieć myśl zawartą w modlitwach, należy mieć przed oczyma historię powstawania dwóch wspomnianych uroczystości¹. Pierwotnie, tzn. w pierwszej połowie IV w., obydwie święta były obchodem tajemnicy Wcielenia z różnie rozłożonymi akcentami. Wschód obchodził 6 stycznia wspomnienie przyścia Pana w ludzkim ciele, ale wspominał zarazem objawienie tego bóstwa podczas chrztu w Jordanie i w Kanie. Święto otrzymało nazwę *Epifania*. Zachód obchodził 25 grudnia wspomnienie narodzenia Chrystusa w Betlejem i nadał temu świętu nazwę *Natale Domini*. W drugiej połowie IV w. Rzym zaczyna obchodzić święto Epifanii, a Wschód przyjmuje Boże Narodzenie i wtedy to treść uroczystości Objawienia ulega przemianie. Zarówno Wschód jak i Zachód odchodzą 25 grudnia narodzenie Jezusa w Betlejem. W dzień Objawienia zaś Wschód skupia uwagę na chrzcie Jezusa, a Zachód — na objawieniu się Jezusa poganom, którzy przybywają w osobie magów. W modlitwach liturgii Godzin znajdujemy jednak teksty nawiązujące do wschodniej koncepcji święta Epifanii².

W mszale Pawła VI okres Bożego Narodzenia został wzbogacony w teksty modlitewne. Własne formularze mszalne otrzymała trzy dni w Oktawie tj. 29, 30 i 31 grudnia. Nadto znajdujemy sześć formularzy na ferie od 2 stycznia do soboty przed Chrztmem Pańskim, w których podane są zawsze

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Bogusław Nadolski TChr., Poznań.

¹ Por. P. Jounel, w: A. G. Martimort, *L' Eglise en prière. Introduction à la liturgie*, Tournai 1965, 746—753; W. Schenk, *Rok liturgiczny*, w: *Wprowadzenie do liturgii. Praca zbiorowa*, Poznań-Warszawa-Lublin 1967, 436—440.

² Przykładem może być antyfona do *Benedictus*, która spleta w jedną całość wspomniane w tym dniu tajemnice: „Dziś z niebieskim Oblubieńcem złączony jest Kościół, albowiem w Jordanie obmył Chrystus grzechy jego. Spiesz z podarunkami Mędrcy na gody królewskie. A z wody, zmienionej w wino ciesz się goście weselni”.

dwie kolekty: przed i po Objawieniu. Święto Chrztu Pańskiego posiada dwie kolekty, z których jedna powtarzana jest we wtorek po Objawieniu. W ten sposób w nowej księdze liturgicznej każdy dzień okresu Bożego Narodzenia posiada własną kolektę, razem 25 formuł modlitewnych.

Z mszału Piusa V zatrzymano osiem kolekt i prawie wszystkie zachowały swoje dotychczasowe miejsce: tylko kolekta trzeciej mszy Bożego Narodzenia została przeniesiona na 30 grudnia. Ponieważ dawna kolekta niedzieli w Oktavie Bożego Narodzenia nie miała żadnego odniesienia do obchodzonych uroczystości, została przeniesiona na trzecią niedzielę okresu zwykłego. Wraz z pominięciem w nowym kalendarzu święta Imienia Jezus, pominięta też została kolekta tego dnia. Nowe kolekty pochodzą głównie z trzech klasycznych sakramentarzy rzymskich. Jedna kolekta pochodzi z *Rotulus* z Rawenny, cztery zostały wzięte z *Veronense*, pięć pochodzi z *Gelasianum*, a cztery z *Gregorianum*. Jedna z kolekt pochodzi z tradycji ambrożyjskiej, dwie zaś — święto Chrztu Pańskiego i Rodziny Świętej — zostały ułożone obecnie. W modlitwach zaczerpniętych z tradycji zostały dokonane pewne zmiany w tekście celem otrzymania większej jasności sformułowań lub też ze względu na dostosowanie modlitwy do naszej mentalności teologicznej³.

Przechodząc do analizy teologicznej kolekt okresu Bożego Narodzenia pamiętamy, że modlitwy liturgiczne nie są systematycznym wykładem teologii, ale wyrazem żywej wiary Kościoła i dlatego tematyki modlitw nie da się ująć w ścisłe schematy. Stąd też nie można omawianych kolekt podzielić na dwie grupy zogniskowane wokół dwóch wielkich uroczystości tego okresu; odnajdujemy bowiem tematykę typową dla Objawienia w kolektach związanych z Bożym Narodzeniem i odwrotnie. Kolekty okresu Bożego Narodzenia omówimy według głównych tematów teologicznych wpływających z ich treści.

Zbawcze narodzenie Chrystusa

W powszechnym odczuciu wierzących uroczystość Bożego Narodzenia jest radosnym wspomnieniem narodzenia Chrystusa, który przychodzi na świat niosąc pokój i zapowiadając braterstwo wszystkich ludzi. Narodzenie Chrystusa jest przyjściem zbawczym na świat. Dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga dokonał Chrystus głównie przez paschalne misterium swej błogosławionej męki, zmartwychwstania i wniebowstąpienia (KL 5), ale przecież wartość zbawczą posiada już wcielenie, narodzenie, a następnie całe ukryte i publiczne życie Jezusa. W kolektach powraca myśl, że Chrystus przyszedł dla naszego zbawienia i w ten sposób liturgia ukazuje nam uroczystość Bożego Narodzenia w perspektywie tajemnicy paschalnej Zbawiciela. Boże Narodzenie rozpoczyna dzieło zbawcze Chrystusa wobec ludzi i świata. Zbawienie nasze polega na tym, że my otrzymujemy nowe życie i dostępujemy udziału w Bożej naturze. Dokonuje się w tej przedziwnej wymianie: Chrystus bierze naszą ludzką naturę, abyśmy my mogli mieć udział w Jego naturze boskiej. Motyw tej „przedziwnej wymiany” powraca w wielu modlitwach tego okresu.

Kościół przygotowując już bezpośrednio wiernych do obchodów pamiętki narodzenia Pana wskazuje, że narodzenie Chrystusa jest wewnętrznie zwią-

³ Źródła kolekt okresu Bożego Narodzenia por. A. Dumas, *Les sources du nouveau Missel Romain*, Notitiae 7/1971/134—136. Przy podawaniu źródeł modlitw korzystamy z następujących wydań sakramentarzy: *Sacramentarium Veronense*, wyd. L. C. Mohlberg, Roma 1978 (numery 1333—1371 zawierają modlitwy *Rotulus* z Rawenny); *Sacramentarium Gelasianum*, wyd. L. C. Mohlberg, Roma 1968; *Le Sacramentaire Grégorien*, wyd. J. Deshusses, Fribourg 1971; *Sacramentarium Bergomense*, wyd. A. Paredi, Bergamo 1962.

zane z dziełem zbawienia człowieka, a tym samym z tajemnicą paschalną Chrystusa. Bóg każdego roku pozwala nam przeżywać radość z oczekiwania naszego odkupienia — tak kolekta nazywa dzień narodzenia Pana⁴ — i my radośnie przyjmujemy Syna Bożego jako naszego Odkupiciela. W Dziecięciu złożonym w łobie Kościół widzi już Odkupiciela świata. Jeśli zaś teraz przyjmujemy Chrystusa jako Odkupiciela, to ze spokojem oczekiwać będziemy jego powtórnego przyjścia jako Sędziego. Kościół przygotowując się do obchodów pierwszego przyjścia Chrystusa ma już przed oczyma jego przyjście drugie, zamykające dzieło zbawienia świata.

Narodzenie Chrystusa należy widzieć nie tylko w całości planu zbawienia, ale trzeba odnieść je do dzieła stworzenia człowieka. Bóg w przedziwny sposób stworzył człowieka, a w jeszcze przedziwniejszy sposób dokonuje jego odnowy — przez odkupienie. Odkupienie człowieka przewyższa samo dzieło stworzenia, a narodzenie Chrystusa jest początkiem tego Bożego działania⁵. W kolektie pojawia się temat „przedziwnej wymiany”: Chrystus przyjął naszą ludzką naturę — my mamy nadzieję na udział w jego naturze boskiej.

Bóg rozpoczyna dzieło zbawienia człowieka w „przedziwny” sposób i to jedno słowo oddaje zdumienie człowieka stojącego wobec tajemnicy wciele-
nia. Wierni proszą o wiarę, iż pod kierunkiem nowo narodzonego Dziecięcia dojdą do obecnej chwały⁶.

Chrystus rodzi się z Maryi Dziewicy, przez Nią Bóg daje ludziom wieczne zbawienie. Ona zostaje Matką Bożego Syna, Dawcy prawdziwego życia⁷. Wielkie jest wybranie Maryi, ale Ona dostępuje tego wybrania ze względu na swą misję w dziele zbawienia. Daje Ona światu Tego, który obdarzy ludzi prawdziwym życiem i taka będzie Jej rola zawsze w Kościele. Rozpoznać w Chrystusie Dawcę życia i otworzyć się na Boże zbawienie — oto czego potrzeba ludziom wszystkich czasów. Stąd błaganie Maryi o wsparcie i pomoc, które nieustannie rozbrzmiewa w Kościele.

Wydaje się, że takie obchodzone w tym okresie święto Rodziny z Nazaretu, widziane w perspektywie Bożego planu zbawienia, nabiera głębszego znaczenia. Jest to jakby nowe ukazanie się Chrystusa wchodzącego pośród ludzi i podejmującego ich życie. Życie Chrystusa w rodzinie jest również życiem „dla naszego zbawienia”. W tej świętej Rodzinie Bóg dał nam zarazem prawdziwy model życia rodzinnego⁸. W naszych rodzinach powinny panować te same domowe cnoty i ta sama miłość, a wtedy też życie w rodzinie stanie się drogą do Domu Ojca.

Obchodzimy „nowe narodzenie” Syna Bożego tzn. jego narodzenie w ludzkim ciele i to właśnie narodzenie niesie nam wyzwolenie ze „starej niewoli”⁹. Jest to niewola, z której człowieka mógł wyzwolić tylko Bóg, była to bowiem niewola grzechu. Nowym stworzeniem czyni nas Bóg przez przyjście swego

⁴ Jest to kolekta mszy wigilijnej przeniesiona z dawnego mszału.

⁵ Kolekta trzeciej mszy Bożego Narodzenia. Jest to znana modlitwa *Leona Wielkiego* o ponownie wprowadzona do liturgii z *Veronense* n. 1239.

⁶ Czwartek przed Objawieniem. Kolekta pochodzi z *Gelasianum* n. 26. W tekście dokonano zmiany opuszczając wyrażenie o zbawieniu człowieka przez mękę krzyża.

⁷ Kolekta uroczystości Bożej Rodzicielki Maryi przeniesiona z poprzedniego mszału. Jest to najstarsze święto maryjne obchodzone w liturgii rzymskiej.

⁸ Kolekta święta Rodziny świętej. Jest to właściwie nowa modlitwa. W modlitwie poprzedniego mszału podkreślone było mocno postuszeństwo Jezusa Maryi i Józefowi. Nowa modlitwa mówi ogólnie o domowych cnotach i o jednoczącej miłości: te dwa składniki tworzą klimat rodzinny.

⁹ Kolekta szóstego dnia Oktawy (30 grudnia), dawna kolekta trzeciej mszy Bożego Narodzenia.

Syna — oto inny obraz zbawienia¹⁰. Chrystus przez przyjęcie ludzkiej natury już wyniósł człowieka do udziału w Bożej chwale. Już dokonała się ukryta przemiana człowieka i świata, już nastąpiła przedziwna wymiana między Bogiem a człowiekiem.

Zbawienie Boże, które zmierza do odkupienia świata już zajaśniało nad ziemią¹¹: to zbawienie musi teraz stać się zbawieniem każdego człowieka. Człowiek musi otworzyć swoje serce na światło pochodzące od Boga.

Tajemnica Chrystusowego narodzenia

Uroczystość Bożego Narodzenia skłania do kontemplacji przedziwnego przyjścia Chrystusa na świat. Wiara Kościoła w tajemnicę wcielenia wyraża się prosto: Jednorodzony Syn Boga, odwiecznie istniejący w chwale z Ojcem, rodzi się jako prawdziwy człowiek z Matki Dziewicy¹². Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, ma prawdziwą naturę boską i prawdziwą naturę ludzką. Modlitwa, która tak jasno ukazuje prawdziwą wiarę Kościoła, pozostaje aktualna do dziś. Kościół wierzy również w przeogromną moc Chrystusowego przyjścia na ziemię: ono może zawsze bronić od przeciwności doczesnych i doprowadzić do wiecznej radości.

Chrystus narodził się z Matki Dziewicy, albowiem Bóg chciał, aby ludzka natura Jego Syna w żaden sposób nie podlegała grzechowi, w którym pogrążony był przecież cały rodzaj ludzki¹³. Spotkamy w tej modlitwie Pawłową antytezę: *vetustas* — *novitas*. Uwolnieni od dawnego grzechu będziemy mogli należeć do nowego stworzenia zapoczątkowanego przez Chrystusa.

W narodzeniu Chrystusa bierze początek i osiąga swoją pełnię prawdziwa religia¹⁴. Religia jest przecież przeżyciem spotkania człowieka z Bogiem — w narodzeniu Chrystusa zjednoczenie człowieka i ludzkości z Bogiem osiąga swój najwyższy punkt. W Chrystusie zawiera się zbawienie świata: aby dostąpić zbawienia, trzeba zostać włączonym w Chrystusa.

Chrystus nam się objawił

Zgodnie z tradycją liturgii Kościoła zachodniego treścią Epifanii jest objawienie się Chrystusa narodom pogańskim. Magowie przybywają do Betlejem za przewodem gwiazdy¹⁵ i oddają pokłon Chrystusowi: Bóg objawia nam, że Jego Jednorodzony Syn przychodzi zbawić wszystkich ludzi. Święto dzisiejsze zapowiada uniwersalność zbawienia, jest zapowiedzią czasów Kościoła, sakramentu jedności całego rodzaju ludzkiego (KK 1). My już znamy Chrystusa jako Zbawiciela, ale jesteśmy w drodze do kontemplacji jego pełnej chwały. Idziemy za światłem wiary i staramy się o to, aby zbawienie docierało do wszystkich ludzi.

Do tradycji Kościoła wschodniego — Chrystus objawia się światu podczas chrztu w Jordanie — nawiązuje święto Chrztu Pańskiego. Treść tej tajemnicy ujmuje syntetycznie kolekta dnia¹⁶: Ojciec ogłasza uroczyste Chrys-

¹⁰ Kolekta soboty po Objawieniu. Pochodzi z *Gelasianum* n. 49 z pewnym uproszczeniem w tekście.

¹¹ Kolekta środy przed Objawieniem. Pochodzi z *Gregorianum* n. 57.

¹² Kolekta poniedziałku przed Objawieniem. Pochodzi z *Veronense* n. 1252.

¹³ Kolekta wtorku przed Objawieniem. Pochodzi z *Veronense* n. 1244. W tekście jej dokonano zmian opuszczając wyrażenia trudne do przyjęcia dla naszego sposobu myślenia.

¹⁴ Kolekta siódmego dnia Oktawy (31 grudnia), pochodzi z *Veronense* n. 1248.

¹⁵ Kolekta uroczystości Objawienia, przeniesiona z poprzedniego mszału.

¹⁶ Jest to nowa kolekta inspirowana przez liturgię wschodnią. Od VIII w.

tusa swoim umiłowanym Synem, podczas gdy na Niego zstępuje Duch Święty. Ojciec ukazuje światu Chrystusa jako oczekiwanego Mesjasza i jest to zarazem wprowadzenie Chrystusa w urząd prorocki, kapłański i królewski. Chrzest Chrystusa przywołuje nasz chrzest, kiedy to narodziliśmy się na nowo z wody i Ducha Świętego. Staliśmy się wtedy przybranymi dziećmi Boga i jako przybrane Jego dzieci mamy żyć według Bożego upodobania. Znaczy to coś więcej niż iść drogą Bożych przykazań, ale tylko wtedy „objawi się” światu nasze przybranie za synów.

Objawienie się Chrystusa światu to nie tylko objawienie się poganom w Betlejem i nie tylko objawienie przy chrzcie w Jordanie; można powiedzieć, że są to momenty wyjątkowe tego jednego wielkiego objawienia się Chrystusa światu w ludzkiej postaci. Chrystus przyjmuje ludzką naturę, staje się człowiekiem i w zewnętrznym przejawie zostaje uznany za człowieka (Flp 2,7): całe jego ziemskie życie jest jednym wielkim objawieniem¹⁷. Tak przedwznie przyjsie Syna Bożego na świat staje się nowym objawieniem Boga światu objawieniem, które przewyższa wszystkie dotąd znane: człowiek może poznać Boga w ludzkiej postaci¹⁸.

Narodzenie Chrystusa zostało objawione światu za pośrednictwem gwiazdy¹⁹, ale teraz tajemnica Chrystusa ma być objawiona nam i jej zrozumienie ma wzrastać w naszych sercach. Znów stajemy wobec tajemnicy wiary, która jest łaską. Dostąpili jej magowie, proszą o nią nadal dziś wierzący w Chrystusa.

Światłość przyszła na świat

Chrystus jest światłem, które rozprasza ciemności ziemi, On oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat (J 1,9) i On jest światłością narodów (KK 1). Jego przyjsie na ziemię jest przyjsiem światła, które zapłonęło w ciemności, a ciemności nie mogą go ogarnąć. Ten temat Chrystusa jako światłości świata wciąż powraca w modlitwach okresu Bożego Narodzenia.

Świątą noc Bożego Narodzenia Bóg rozjaśnił blaskiem prawdziwego światła²⁰. Ciemności nocy są obrazem świata pogrążonego w ciemności grzechu i tylko Chrystus może je rozproszyć jako ten, który jest najwyższą świętością. Jego przyjsie rozproszyło ciemności świata²¹. Świat nadal pozostaje w ciemnościach, ale jest na świecie światłość, która rozświetla jego mroki. Człowiek może zbliżyć się do światła i chodzić w światłości, sam przez Chrystusa stać się światłością. Wiedząc o tym wysławiamy wspaniałość Chrystusowego narodzenia.

Prawdziwa światłość przyszła na świat, ale światłość Boża nie objęła jeszcze wszystkiego. Stąd modlitwa Kocioła do Boga, który już jest światłością wierzących: aby cały świat Bóg wypełnił swoją chwałą, aby wszystkim ludom (nawiązanie do Objawienia) objawił się przez blask swej światłości. Cały świat i wszystkie ludy mają zostać objęte Bożą światłością²².

Zachód wspominał chrzest Chrystusa w Oktawę Objawienia, a dopiero w 1955 roku ustanowiono oddzielne święto obchodzone 13 stycznia.

¹⁷ Druga kolekta święta Chrztu Pańskiego (przeniesiona z poprzedniego mszału) i kolekta wtorku po Objawieniu.

¹⁸ Kolekta soboty przed Objawieniem, pochodzi z tradycji ambroziańskiej *Bergomense* n. 68.

¹⁹ Kolekta piątku po Objawieniu, pochodzi z *Gregorianum* n. 97.

²⁰ Kolekta mszy w nocy, pozostała bez zmiany.

²¹ Kolekta piątego dnia Oktawy (29 grudnia). Pochodzi z *Rotulus* z Raveny n. 1346.

²² Kolekta drugiej niedzieli po Bożym Narodzeniu. Pochodzi z *Gregorianum* n. 94.

Bóg jest prawdziwym i jedynym światłem narodów i tylko Bóg może ludziom udzielić daru trwałego pokoju²³. Modlitwa łączy panowanie pokoju na ziemi z uznaniem przez ludy Boga-światłości.

Bóg przez Syna swego oświecił swą odwieczną światłością wszystkie narody ziemi²⁴, ale pośród narodów ziemi Bóg ma swój lud, którego udziałem stała się już godność i wolność synów Bożych, w których sercach Duch Święty mieszka jak w świątyni (por. KK 9): ten lud najpierw ma poznać pełną chwałę jasność swego Odkupiciela. Poznanie Chrystusa jako odkupiciela jest drogą do osiągnięcia wiecznej światłości. Bożego oświecenia potrzebują ci, którzy wierzą w Chrystusa i usiłują żyć wiarą²⁵ i może nie tyle oświecenia umysłu co ciągłego pobudzania serca: aby swego Zbawiciela nieustannie rozpoznawali i prawdziwie pojmowali. Trzy użyte w tekście przymiotniki — *zawsze, nieustannie, prawdziwie* — nadają modlitwie wielki dynamizm: staje się ona jednym wielkim wołaniem o Boże światło, bez którego nie ma wzrostu wiary.

W dzień Bożego Narodzenia zostajemy napelnieni nową światłością Słowa Wcielonego i światło tej tajemnicy przez wiarę jaśnieje w naszych sercach. Światłość, którą zostaliśmy ogarnięci, musi teraz zajaśnieć w naszych czynach²⁶. Oświeceni Bożą światłością i przynosząc uczynki światłości zdołamy przejść przez ciemności świata i dojść do ojczyzny światłości²⁷.

Kolekty, chociaż należą do stosunkowo prostych formuł modlitewnych, dały nam pewną pogłębioną wizję okresu Bożego Narodzenia. Jest to czas obchodu narodzenia Chrystusa i jego pierwszych objawień (zaznacza to wprowadzenie do kalendarza), ale zwiększona ilość modlitw pozwala nam widzieć te wydarzenia w całym ich bogactwie. Liturgia pragnie nam ukazać narodzenie Chrystusa jako ściśle związane z tajemnicą paschalną Zbawiciela i przez to zmierza do przewyciężenia wizji Bożego Narodzenia jako wspomnienia narodzenia Chrystusa w oderwaniu od całego dzieła zbawienia. Przyjście Chrystusa jest przyjściem światłości prawdziwej na świat, światłości, która rozprasza mroki ziemi. Również w tych modlitwach podejmujących temat „przychodzącej światłości” znajdziemy zawsze nawiązanie do przyjścia zbawczego Chrystusa.

ks. Jan Miazek, Warszawa

2. Teologia modlitw odnowionej liturgii sakramentu chorych

Wielu komentatorów nowego rytuału sakramentu chorych (=Sch) jest zdania, że ten odnowiony obrzęd jest rezultatem bardzo udanego spotkania Ewangelii z wrażliwością dzisiejszego człowieka.¹ Odnowiony i bardziej kompletny obrzęd sakramentu chorych ukazuje bliższy stosunek Kościoła do sytuacji chorego chrześcijanina.

Kościół naśladuje Chrystusa, który, jak świadczą o tym ewangelie, wielką troską otaczał chorych w ich potrzebach cielesnych i duchowych oraz to samo polecił czynić swoim uczniom (por. *Wprowadzenie teologiczne i pastorałne*, n. 5; =WTP). Wyrazem tej troski jest ustanowiony przez Chrystusa,

²³ Środa po Objawieniu. Kolekta pochodzi z *Gelasianum* n. 63.

²⁴ Kolekta czwartku po Objawieniu. Pochodzi z *Gelasianum* n. 68.

²⁵ Kolekta piątku przed Objawieniem. Pochodzi z *Gregorianum* n. 98.

²⁶ Kolekta drugiej Mszy Bożego Narodzenia przeniesiona z poprzedniego mszału.

²⁷ Kolekta poniedziałku po Objawieniu, pochodzi z *Gelasianum* n. 57.

¹ Por. np. G. Colombo, *L'unzione degli infermi: dall'uomo al rito, w: Il sacramento dei malati. Aspetti antropologici e teologici della malattia. Liturgia e Pastorale*, Torino 1975, 91.

a ogłoszony w liście św. Jakuba, sakrament namaszczenia, którego Kościół udziela swoim członkom przez namaszczenie i modlitwę kapłanów (por. WTP 5). A Chrystus Pan w sakramencie namaszczenia daje swoim wiernym, dotkniętym chorobą, potężną moc i obronę (WTP 5).

W sprawowaniu sakramentu chorych uwidacznia się wyraźnie wymiar eklezjalny: teksty z naciskiem podkreślają wielką troskę całego Kościoła śpieszącego z pomocą choremu. Jednocześnie „w świętym namaszczeniu, które łączy się z modlitwą płynącą z wiary, wyraża się wiara” (WTP 7).

Celem niniejszego studium jest ukazanie wiary Kościoła wyrażonej w modlitwach odnowionego obrzędu chorych. Zatrzymujemy naszą uwagę na tekstach euhologicznych (tekstach modlitw) nowego obrzędu sakramentu chorych (*Ordo unctionis infirmorum eorumque pastoralis curae* = OUI, Editio typica 1972), oraz analizujemy teksty trzech formularzy Mszy św.: Msza za chorych (*Pro infirmis*); msza za umierających (*Pro morientibus*); oraz msza przy udzielaniu wiatyku (*Ad ministrandum viaticum*).² Analiza teologiczna dotyczy będzie tekstów modlitw, które w swojej całości tworzą odnowioną liturgię sakramentu chorych.³

W przeprowadzonej analizie stosujemy porównania pomiędzy dawnymi tekstami modlitw i ich aktualną postacią, aby w ten sposób łatwiej odczytać charakterystyczną treść odnowionego obrzędu. To ukaże wiarę modlącego się Kościoła i odsłoni tematy teologiczne. Korzystamy w analizie z tekstu łacińskiego, mając przed sobą także oficjalne polskie tłumaczenie.

I. Duszpasterstwo chorych

Obrzęd sakramentu chorych, w polskim wydaniu, w części I, pod ogólnym tytułem *Duszpasterstwo chorych* zawiera następujące obrzędy: odwiedzenie chorych, komunika chorych oraz namaszczenie chorych. W łacińskim wydaniu typicznym obejmuje to rozdziały I i II. W tej części rozważań zajmujemy się bliżej analizą tekstów modlitw obrzędu namaszczenia chorych. Zaznaczmy na początku, że nowy ryt namaszczenia w swojej strukturze jest bardzo różny od poprzedniego i posiada cechy znane już i wspólne wszystkim odnowionym obrzędom sakramentalnym. Jest tu zatem struktura Liturgii Słowa: pozdrowienie i słowo wstępne, akt pokuty, czytanie Słowa Bożego, homilia, modlitwa powszechna, a potem następuje błogosławieństwo oleju, święte namaszczenie wraz z modlitwą, *Ojczy nasz* i błogosławieństwo końcowe.

1. Aspekt eklezjalny namaszczenia chorych

Obrzęd sakramentu chorych jest przede wszystkim aktem Kościoła: „chorego zbawi jego własna wiara i wiara Kościoła, który wpatruje się w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, skąd sakrament czerpie swoją skuteczność” (OUI 7; SCh 7). Sakrament ten, podobnie jak i inne, ma charakter wspólno-

² Nowy mszał rzymski Pawła VI (cytowany tu: MR plus numer wskazujący stronę w wydaniu typicznym—Editio typica 1970) zawiera te formularze na następujących stronach: *Ad ministrandum viaticum* MR 740; *Pro infirmis* MR 815—817; *Pro morientibus* MR 817. Polskie wydanie: *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo* (cytowane SCh), Katowice 1978, w odróżnieniu od typicznego wydania rzymskiego *Ordo unctionis infirmorum eorumque pastoralis curae* (cytowane OUI, 1972), zawiera w końcowej części, w rozdziale XII, wszystkie powyższe formularze mszalne (w polskim tłumaczeniu), łącznie ze stałymi częściami Mszy św. (por. SCh s. 208—229).

³ Zaznaczmy, że dla pełnej panoramy teologicznej należałoby wziąć pod uwagę czytania i inne teksty biblijne stosowane w obrzędzie sakramentu chorych.

towy: „wszyscy bowiem ochrzczeni powinni uważać za swój szczególny obowiązek uczestniczenie w posłudze wzajemnej miłości członków Chrystusa, tak przez walkę z chorobą i spełnianie uczynków miłości względem chorych, jak przez udział w sprawowaniu sakramentów przeznaczonych dla chorych” (OUI 33; SCh 33). Oprócz szczególnego udziału wspólnoty chrześcijańskiej jest przewidziana pewna nowość: kiedy mianowicie przy jednym chorym obecnych jest dwóch lub kilku kapłanów, mogą rozdzielić między siebie poszczególne części obrzędu, a każdy z nich może wkładać ręce na chorego (por. OUI 19; SCh 19).

Teksty euchologiczne wyrażają udział Kościoła w czynnościach sakramentu przede wszystkim poprzez polecenie chorego „łase i mocy Chrystusa, by doznał ulgi w cierpieniu i powrócił do zdrowia” (OUI 70; SCh 92)⁴. Chodzi tu głównie o „modlitwę wiary” (por. Jk 5,15), do której odwołują się teksty wielu modlitw tego obrzędu: „modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie” (OUI 70; SCh 92 — wezwanie; OUI 239; SCh 92 — modlitwa); „Bracia i siostry, z wiarą módlmy się do Pana za naszego brata... i wspólnie błagajmy” (OUI 73; SCh 96A); „Boże, Ojczy wszelkiej pociechy... wysłuchaj łaskawie modlitwę pełną wiary” (OUI 75; SCh 197); „Wysłuchaj modlitwy płynącej z wiary i uwolnij od choroby wszystkich, którzy będą nim namaszczeni” (OUI 242; SCh 198); „Ojczy miłosierny... z wiarą błagamy Ciebie” (OUI 246; SCh 100 E)⁵.

Momentem zatem bardzo charakterystycznym namaszczenia jest modlitwa wspólnoty, Kościoła zanoszącego do Boga „modlitwę pełną wiary.”

2. Aspekt chrystologiczno-paschalny.

Teksty euchologiczne nowego sakramentu chorych kładą wyraźny nacisk na podkreślenie aspektu chrystologiczno-paschalnego. Zaznaczmy, że w tym punkcie rozważań napotykać na znaczne różnice między tekstami dawnego rytuału a tekstami odnowionej liturgii namaszczenia chorych. Euchologia poprzedniego rytuału nie zawierała żadnego wyraźnego odniesienia do tajemnicy paschalnej; w nowym rytuale natomiast zauważa się wyraźne i kilkakrotnie odniesienie do tej tajemnicy.

W obrzędach wstępnych namaszczenia chorych kapłan kropiąc chorego i pokój wodą święconą, przypomina naszą przynależność do Chrystusa, który odkupił nas przez swoją Mękę i Zmartwychwstanie (por. OUI 69; SCh 91). W słowach zaś wprowadzenia do obrzędu, które następuje po pokropieniu wodą, kapłan poucza, że Chrystus, który wiele dla nas wycierpiał, jest obecny pośród nas zgromadzonych w jego imię (OUI 70; SCh 92). W akcie pokutnym znajdujemy nawiązanie do tajemnicy paschalnej Chrystusa, dzięki której dokonano się nasze zbawienie; przez przyjęcie Ciała Chrystusa stajemy się uczestnikami Jego ofiary paschalnej (por. OUI 233; SCh 74 C).

Jednorodzony Syn Boży stał się człowiekiem, aby leczyć nasze choroby — przypomina modlitwa dziękczynna nad olejem. Tajemnica Wcielenia pozostaje dlatego w ścisłym związku z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, jako jedną tajemnicą zbawienia (por. OUI 75 bis, 242; SCh 98, 198).

Tajemnica paschalna jest widziana, w aspekcie „początkującym” tajemni-

⁴ Por. naukę Soboru Watykańskiego II zawartą m. in. w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, gdzie w n. 11 czytamy: „Przez święte chorych namaszczenie i modlitwę kapłanów cały Kościół poleca chorych cierpiącemu i uwielbionemu Panu, aby ich podźwignął i zbawił (por. Jk 5,14—16), a nadto zachęca ich aby łącząc się dobrowolnie z męką i śmiercią Chrystusa (...), przysparzali dobra Ludowi Bożemu”.

⁵ Tekst łaciński brzmi następująco: „fidei nostrae precibus adiutus” — „wsparty naszymi modlitwami płynącymi z wiary”.

ce zbawienia, także przez modlitwy po namaszczeniu. Jezus Chrystus przyjął ludzką naturę, aby uwolnić ludzi od grzechów i chorób; poprzez udział w Jego męce, cierpienia chorego chrześcijanina mogą przynieść także owoc (OUI 77; Sch 100 B).

Jezus, Odkupiciel wszystkich ludzi, w swojej tajemnicy paschalnej wziął na siebie nasze cierpienia i znosił nasze słabości, aby nas zbawić (por. Iz 53,4; Mt 8,17). Ta prawda, przypominana w jednej z modlitw po namaszczeniu, ma być nadzieją i umocnieniem dla znajdującego się w wielkim niebezpieczeństwie chrześcijanina (OUI 244; Sch 100 D).

Tajemnica paschalna Chrystusa to Jego zwycięstwo nad śmiercią i otwarcie nam bramy życia wiecznego. Chrześcijanin, który „toczy ostatnią walkę”, przeżywający agonię z mocy tej właśnie tajemnicy może czerpać zmiłowanie Boże, odpuszczenie grzechów oraz ulgę dla duszy i ciała (OUI 246; Sch 100 E).

Analizując modlitwy nowego obrzędu sakramentu chorych, zaznaczmy w tym miejscu, wymowę nowego spojrzenia modlącego się za chorych Kościoła. Większość modlitw poprzedniego rytuału zawierała prośby o uzdrowienie chorego, z wyjątkiem formuły sakramentalnej, która z kolei mówiła tylko o odpuszczeniu grzechów. Teksty euchologiczne zaś nowego obrzędu namaszczenia chorych podkreślają oba te aspekty w odpowiedniej równowadze; charakterystycznym przykładem jest tutaj nowa formuła sakramentalna: „...niech Pan... wspomóż Ciebie... Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie” (OUI 76; Sch 99). Znamiennym jest też fakt, że modlitwy zawierają prośby skierowane do Boga o pomoc i ochronę dla „całego” człowieka: dla jego duszy i ciała (OUI 75; Sch 197).

Reasumując powyższe obserwacje, wynikające z analizy modlitw nowego obrzędu namaszczenia chorych, należy stwierdzić, że sakrament chorych, jak każdy sakrament, jest sprawowaniem tajemnicy paschalnej Chrystusa. Modlitwy wyraźnie wspominają Wcielenie Syna Bożego dla uwolnienia ludzi od ich choroby i grzechu.

Modlitwą akcentują mękę i śmierć Chrystusa: namaszczenie daje ufność choremu chrześcijaninowi, że jego udział w męce i cierpieniach Chrystusa przyniesie zbawienny owoc (OUI 77; Sch 100B — OUI 244, Sch 100 D). Zostaliśmy odkupieni przez Mękę i zmartwychwstanie Chrystusa (OUI 69; Sch 91) i to zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią daje nam życie wieczne (OUI 246; Sch 100 E).

Namaszczenie chorych jawi się w tym świetle jako znak eschatologiczny, czyli gwarancja całkowitego i definitywnego zbawienia, bo Chrystus rzeczywiście „zwyciężył śmierć i otworzył nam bramy życia wiecznego” (OUI 246; Sch 100 E).

3. Aspekt pneumatologiczny

Analizując teksty euchologiczne sakramentu namaszczenia chorych, zauważa się bardzo wyraźnie podkreśloną obecność i działanie Ducha Świętego w tym sakramencie. W poprzednim rytuale rzymskim znajdował się tylko jeden tekst, który mówił o działaniu Ducha Świętego, który uzdrawia słabości chorego⁶. Tekst ten pozostał w nowym obrzędzie: „...pokrzep łaską Ducha Świętego chorego...” (OUI 77; Sch 100 A).

Obecność i działanie Ducha Świętego jest wielokrotnie uwidocznione w odnowionym obrzędzie. W formule poświęcenia oleju chorych prosimy Boga, „aby zesłał z niebios swojego Ducha Świętego Pocieszyciela i by moc Jego przeniknęła olej” (OUI 75; Sch 197). To błogosławieństwo ma sprawić,

⁶ Test łaciński poprzedniego rytuału brzmiał: „... cura... gratia Sancti Spiritus languores istius infirmi”.

że ten olej staje się ochroną dla duszy i ciała każdego chrześcijanina, a ponadto uwalnia od wszelkich cierpień, chorób i słabości (OUI 75; SCh 197). Duch Święty Pocieszyciel nieustannie umacnia swoją mocą nasze słabe i chore ciało (OUI 75 bis, 242; SCh 98, 198).

Na szczególną uwagę zasługuje nowa, zmieniona formuła sakramentalna obrzędu namaszczenia chorych. Formuła rytuału poprzedniego nie wspominała Ducha Świętego i wskazywała tylko na jeden skutek sakramentu: odpuszczenie grzechów;⁷ w ten sposób też namaszczenia, powtarzane na różnych miejscach ciała ludzkiego, nabierały znaczenia przede wszystkim pokutnego. Nowa formuła sakramentalna, biorąc wyrażenie początkujące od dawnej formuły rzymskiej, inspirowane się następnie stwierdzeniami Soboru Trydenckiego, dołączając wzmiankę o Duchu Świętym: „...niech Pan... wspomóż Ciebie łaską Ducha Świętego” (OUI 76; SCh 99). Przypomnienie roli Ducha Świętego w tej sakramentalnej formule jest nawiązaniem zapewne do zmian dokonanych już wcześniej w nowych modlitwach eucharystycznych⁸. Bowiem „sakrament ten udziela choremu łaski Ducha Świętego, która pomaga całemu człowiekowi do zbawienia, a mianowicie umacnia ufnosć w Bogu, uzbraja przeciw pokusom szatana i trwodze śmierci” (WTP 6).

Chory chrześcijanin, „umocniony pełnią Ducha Świętego”, otrzymuje pomoc dla duszy i ciała, aby mógł niezachwianie trwać w wierze i nadziei; by wszystkim dawał przykład cierpliwości i mógł świadczyć o Bożej miłości (OUI 243; SCh 100 C). Wydaje się, że można dostrzec w stwierdzeniu „pełnia, Ducha Świętego” („*Spiritus tui plenitudine confortatus*”) odniesienie do aspektu eschatologicznego daru Ducha Świętego udzielanego poprzez namaszczenie. Namaszczenie chorych kończy bowiem niejako serię namaszczeń, które znaczyły życie sakramentalne wierzącego (chrzest, bierzmowanie, kapłaństwo), otrzymując teraz symbol „pełni” i doskonałości. Chodzi o doskonałość, na którą trzeba spojrzeć pod kątem naszej „grzesznej” przeszłości — stąd też wynikałoby, że nowy rytuał kładzie nacisk w tym miejscu na uzdrowienie i pojednanie całkowite z Bogiem. Ta „pełnia” może także być rozumiana w sensie przyszłej łaski, i wtedy byłby podkreślony udział w ostatecznej rzeczywistości, do której chory zbliża się coraz bardziej⁹. Na takie próby rozumienia tego tekstu wskazywałoby jego przeznaczenie: jest zarezerwowany dla chorego wierzącego w podeszłym wieku. Dlatego to też wymienione dary Ducha Świętego wskazują na stałość, wytrwanie w wierze, pewność w nadziei, przykład cierpliwości i świadczenie Bożej miłości.

Błogosławieństwo kończące obrzędy namaszczenia chorych wzywa na wiernych błogosławieństwo Ducha Świętego, który ma moc oświecić serce chorego chrześcijanina i zawsze go prowadzić — jak dodaje rytuał w polskim wydaniu (OUI 79; SCh 102).

Wszystkie powyższe obserwacje wskazują jednoznacznie na „dowartościowanie” roli i działania Ducha Świętego w tekstach nowego obrzędu namaszczenia chorych.

II. Duszpasterstwo umierających

Pod określeniem „duszpasterstwo umierających” polskie tłumaczenie rytuału rzymskiego rozumie: wiatyk, udzielanie sakramentów choremu w nie-

⁷ Formuła ta brzmiała następująco: „Przez to święte namaszczenie i swoje najlaskawsze miłosierdzie, niechaj Ci Bóg odpuści cokolwiek przewiniłeś wzrokiem, słuchem, powonieniem, smakiem i mową, dotykiem, krokami. Amen”.

⁸ Por. P.-M. Gy, *Le nouveau rituel romain des malades*, La Maison-Dieu (1973) nr 113, 41; M. Augé, *I testi eucologici della nuova liturgia per gli infermi. Analisi e sintesi dottrinale*, w: *Il sacramento dei malati...*, dz. cyt. 147.

⁹ Por. uwagi M. Augé, *art. cyt.* 147—148.

bezpieczeństwie śmierci, bierzmowanie w niebezpieczeństwie śmierci i modlitwy przy konających. Wymienione tutaj obrzędy stanowią rozdział III, IV, V i VI w wydaniu typicznym OUI.

Przedmiotem naszego zainteresowania w tej części rozważań, będą „modlitwy przy konających” (*Ordo commendationis morientium*). Zaznaczmy, że dla wyrażenia aktualnego spojrzenia Kościoła na człowieka, jako na istotę cielesno-duchową, zmieniono określenie poprzedniego rytuału *commendatio animae* na *ordo commendationis morientium*. Zauważa się ponadto, że nowy rytuał dokonał zmiany wszędzie tam, gdzie poprzednio mówiło się tylko *anima* — z wyjątkiem jednakże modlitwy: „Proficiscere, anima christiana...” — „Duszo chrześcijańska, zejdź z tego świata...” (OUI 146; Sch 194).

Cechą charakterystyczną tego obrzędu jest nie tylko obowiązkowy udział kapłana i diakona, jak wskazywał poprzedni rytuał, ale zalecana jest ponadto obecność członków rodziny umierającego (OUI 141, 142; Sch 189, 190). Nie akcentuje się też już tak wyraźnie elementów rytualnych jak np. szaty, woda święcona, zapalona świeca, krzyż... itp. Nowy obrzęd jest raczej zbiorem modlitw, litanii, psalmów, czytań biblijnych — spośród których można dowolnie dokonywać wyboru, a nawet dodawać do nich inne, jeżeli to byłoby wskazane (OUI 140; Sch 188).

Wszystkie teksty modlitw przy konających pochodzą, w mniejszym lub większym stopniu z dawnego rytuału. Nowości należałoby raczej szukać w wezwaniach (*Formulae breves*; OUI 143; Sch 191) oraz w czytaniach biblijnych (OUI 144; Sch 192). Zobaczymy, w syntetycznym skrócie, teologię analizowanych modlitw przy konających.

1. Aspekt eklezjalny

Nowy rytuał akcentuje przede wszystkim towarzyszenie umierającym w tej ich wyjątkowej sytuacji, jako zadanie, obowiązek stojący przed całą wspólnotą chrześcijan. Wypełnienie tego obowiązku należy głównie do wspólnoty lokalnej, a w szczególności do rodziny i krewnych umierającego, oraz naturalnie do kapłana i diakona (Por. OUI 138, 142; Sch 186; 190).

Modlitwy, litanie, krótkie wezwania, psalmy i czytanie Słowa Bożego oraz obecność wspólnoty chrześcijan przy umierającym zmirzają do tego, aby sam umierający, jeżeli jeszcze jest przytomny, „przyjął wrodzony człowiekowi lęk przed śmiercią za przykładem Chrystusa cierpiącego i umierającego na krzyżu i aby go przewyciężył nadzieją życia wiecznego i zmartwychwstania, dzięki mocy płynącej od Chrystusa, który umierając pokonał naszą śmierć” (OUI 139; Sch 187).

2. Aspekt eschatyczny

W analizowanych modlitwach tego obrzędu Kościół wyraża swoją wiarę w życie wieczne. Jest to nadzieja chrześcijańska „powrotu do Tego, który ukształtował człowieka z prochu ziemi” (OUI 147; Sch 194,2). Śmierć jest powrotem do raju, „znalezieniem” się wśród wybranych Bożych, „dołączeniem do grona Jego owiec (OUI 147; Sch 194,2). Jest to też „spoczęcie w pokoju, zamieszkanie na świętym Syjonie, z Najświętszą Bogarodzicielką Maryją, ze świętym Józefem i ze wszystkimi aniołami i świętymi Bożymi” (OUI 146; Sch 194,1).

Śmierć jest wyjściem na spotkanie z Bogiem, „by Go zobaczyć twarzą w twarz i cieszyć się oglądaniem go na wieki”; na to spotkanie wychodzą, opuszczającym to życie, Najświętsza Maryja Panna, Aniołowie i wszyscy święci (OUI 147; Sch 194,2).

Bóg obdarza nas zatem życiem wiecznym (OUI 148; Sch 194,3) i On przyjmuje nas do radości w swoim Królestwie (OUI 149; Sch 194,4).

3. Odpuszczenie grzechów

Nadzieja chrześcijańska życia wiecznego konkretyzuje się w pewności, że Bóg odpuszcza wszystkie grzechy przez Jezusa Chrystusa, który cierpiał za nas na krzyżu; oddając za nas swoje życie, wybawił nas od śmierci wiecznej i obdarzył życiem wiecznym (Por. OUI 147, 148; SCh 194,2,3). Z Bożego miłosierdzia dostępujemy zatem zbawienia, dla którego dokonania Jezus Chrystus Zbawiciel świata „miłosiernie zstąpił na ziemię” (OUI 149; SCh 194,4 oraz OUI 148; SCh 194,3).

Do ukazanego powyżej spojrzenia modlitw, należałoby dołączyć perspektywę przedstawioną przez specjalnie dobrane teksty biblijne. Wprawdzie nie analizujemy tutaj tych tekstów, niemniej jednak warto zwrócić uwagę choćby na niektóre z nich, które wspaniale harmonizują z omawianą tu tematyką modlitw; np. „mamy w niebie trwałe mieszkanie” (2 Kor 5,1); „zawsze będziemy z Panem” (1 Tes 4,17); „ujrzymy Boga takim, jakim jest” (1 J 3,2) itp. (por. OUI 143; SCh 191).

III. Nowe formularze mszalne

Wydaje się, że dla otrzymania pełniejszego obrazu tematyki modlitw odnowionej liturgii chorych jest konieczne poddać analizie teksty modlitw formularzy mszału rzymskiego (MR) Pawła VI, które wchodzą w całość obrzędu sakramentu chorych. Chodzi o formularze Mszy św. za chorych (SCh 208—210; MR 815—817); za umierających (SCh 211—212; MR 817); i mszy przy udzielaniu wiatyku (SCh 213—214 Mr 740)¹⁰.

1. Msza św. za chorych

Formularz Mszy św. za chorych jest w pewnym sensie podstawowym i najważniejszym, uzupełnianym przez pozostałe dwa. Teksty eucharystyczne tego formularza mszalnego (kolekta, modlitwa nad darami, modlitwa po komunii) zostały zaczerpnięte z mszału poprzedniego, a pochodzą ze starożytnego Sakramentarza Gelazjańskiego¹¹.

Treścią tych modlitw, mówiąc najogólniej, jest prośba Kościoła, skierowana do Boga, aby chorzy odzyskali zdrowie i mogli wrócić do społeczności Kościoła, by składać dziękczynienie; aby odzyskali zdrowie i mogli uczestniczyć w życiu Kościoła (modlitwa po komunii). Modlitwy i dary, składane za chorych, wypraszają Boże miłosierdzie i powrót do zdrowia (modlitwa nad darami)¹².

Do powyższych tekstów modlitw (pochodzących z poprzedniego mszału) mszał rzymski Pawła VI dołącza nową modlitwę-kolektę (pierwszą), która zawiera głęboką teologię cierpienia i choroby, czerpiąc obficie z tekstów

¹⁰ Zaznaczmy jeszcze raz, że wspomnianych tu formularzy mszalnych nie zawiera typiczne wydanie rzymskie OUI; polskie wydanie natomiast załączając formularze mszy za chorych, za umierających oraz przy udzielaniu wiatyku, dało bardzo praktyczną i konieczną pomoc duszpasterską.

¹¹ Por. „Item orationes ad missam pro infirmum” w: *Liber Sacramentorum Romanae Ecclesiae ordinis anni circuli*, wyd. L. C. Mohlberg, Roma 1968, 222, nn. 1539—1542.

¹² Tekst łaciński w interesującym nas miejscu brzmi: „ut, de quorum periculo metuimus, de eorum salute laetemur”. Polskie tłumaczenie ma: „i przemień naszą obawę w radosne dziękczynienie”, pomijając aspekt „odzyskania zdrowia”. Poprzednie tłumaczenie tego tekstu (mszał Piusa V) brzmiało następująco: „abyśmy się cieszyli ich zdrowiem, jak obecnie lękamy się niebezpieczeństwa w jakim się znaleźli”.

biblijnych. Jezus Chrystus-Syn Boży jest Tym, który dźwigał nasze boleści, jak zapowiadał prorok Izajasz (por. Iz 53,4; Mt 8,17) i przez to objawił nam tajemniczą wartość cierpienia¹³. Chorzy powinni pamiętać, że należą do tych, którym Ewangelia obiecuje pociechę (Mt 5,4); poza tym mają czuć się zjednoczeni z Chrystusem cierpiącym za zbawienie świata, jak poucza św. Paweł (Rz 8,17; Kol 1,24; 2 Tm 2,11—12) i św. Piotr (1 P 4,13).

Znaczenie odkupieńczego cierpienia ludzkiego złączonego z cierpieniami Chrystusa podkreśla także antyfona na komunie, wzięta z Kol 1,24 oraz nauczanie Soboru Watykańskiego II w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* (n. 11), który to tekst był prawdopodobnie inspiracją tej modlitwy.

2. Msza za umierających

W formularzu mszalnym za umierających wykorzystuje nowy mszał teksty modlitw za chorego, który jest bliski śmierci, z mszału Piusa V. Bardzo wyraźnie zostaje podkreślone oczyszczenie z grzechów umierającego (modl. nad darami). Bóg jest Tym, który udziela łaski do wytrwania (modl. po komunii). Śmierć fizyczna ukazuje się w modlitwie Kościoła jako przejście, pod opieką Aniołów, do życia wiecznego (modl. po komunii); to wieczny odpoczynek po udrczeniach życia doczesnego (modl. nad darami); to wreszcie wyjście na spotkanie z Bogiem, ukazanie się przed Nim bez grzechu (kolekta).

Osiągnięcie szczęścia nieprzemijającego, „otworzenie” ludziom bramy życia wiecznego, stało się możliwe przez śmierć Chrystusa; zostaliśmy odkupieni najdroższą Krwią Syna Bożego i w tym okazała się wszystkim ludziom miłość Boga (kolekta). Bardzo ważne jest przypomnienie każdemu chrześcijaninowi, by w swoich cierpieniach jednoczył się z cierpieniami Chrystusa Pana; tę myśl podkreśla nowa redakcja tekstu modlitwy-kolekty¹⁴.

3. Msza przy udzielaniu wiatyku

Wprowadzenie teologiczne i pastoralne sakramentu chorych (WTP n. 26) ukazuje paschalny charakter wiatyku. Chrześcijanin, w najbardziej decydującym momencie swojego życia, w chwili przejścia z tego świata przez śmierć do wieczności, zostaje umocniony wiatykiem Ciała i Krwi Chrystusa, otrzymując zadatek zmartwychwstania. Według obietnicy Chrystusa, przyjmowanie Eucharystii pozwala przewyciężyć śmierć: „Kto pożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,54).

Paschalny charakter wiatyku staje się jeszcze bardziej widoczny i zrozumiały, jeśli udziela się go w czasie Mszy św. i pod dwiema postaciami. Jest to wtedy szczególnym znakiem udziału chrześcijanina w dokonującej się podczas Mszy św. tajemnicy śmierci Chrystusa i Jego przejścia do Ojca (OUI 26).

Msza przy udzielaniu wiatyku jest formularzem nowym, włączonym do grupy mszy obrzędowych nowego mszału rzymskiego. Teksty eucharystyczne kładą wyraźny akcent na paschalny i eschatyczny aspekt Eucharystii: „aby pokrzepiony Ciałem i Krwią Twojego Syna, w pokoju przeszedł do Twojego Królestwa” (kolekta); „aby pokrzepiony Ciałem i Krwią Twojego Syna, przeszedł bezpiecznie do Królestwa światłości i życia” (modl. po komunii).

¹³ Tę samą myśl podkreśla antyfona na wejście (druga), wzięta właśnie z Iz 53,4.

¹⁴ Tekst modlitwy-kolekty: „Omnipotens et misericors Deus...” pochodzi z poprzedniego mszału, ale ze znacznymi przekształceniami został wprowadzony do nowego formularza mszalnego; źródłowym tekstem jest modlitwa z *Liber Sacramentorum*, dz. cyt., s. 221, nn. 1535—1536.

Do chrześcijanina kończącego ziemski czas życia, przychodzi zatem sakramentalnie Chrystus, aby go przeprowadzić do nowego życia. Chrystus, który jest dla nas drogą, prawdą i życiem, przez swoją mękę otworzył nam — odając się Bogu jako paschalny Baranek — dostęp do nieba i On wprowadzi nas do wiecznej radości (modl. nad darami).

Zjednoczenie się z Chrystusem eucharystycznym jest więc w chwili śmierci paschalnym przejściem z tego świata do życia wiecznego; jest zwycięstwem nad śmiercią, prowadzi do nowego życia i daje nadzieję na chwalebne zmartwychwstanie.

Z przedstawionej tu, bardzo syntetycznie, analizy tekstów modlitw nowej liturgii sakramentu chorych wynika dość wyraźnie, że o wiele lepiej od poprzedniego rytuału został wyrażony sens chrześcijański i eklezjalny choroby chrześcijanina. Otrzymaliśmy, w modlitwie Kościoła, spojrzenie bardziej pozytywne i pełne nadziei odnośnie znaczenia cierpienia i choroby w tajemnicy zbawienia. Teksty wyraźniej akcentują antropologię chrześcijańską, która uczy o nierozdzielnej jedności pomiędzy duszą i ciałem człowieka. Zauważa się ponadto, co zresztą można zaobserwować we wszystkich odnowionych obrzędach, że teksty modlitw zostały lepiej dostosowane do mentalności człowieka współczesnego, zachowując jednocześnie, ciągle aktualne, elementy tradycji Kościoła.

Nowa liturgia chorych rozważa chorobę, cierpienie i śmierć chrześcijanina w kontekście wiary, w aspekcie historii zbawienia. Cierpienie włącza człowieka w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa; daje zatem udział w tajemnicy paschalnej. Sakrament chorych jest więc — poprzez modlitwy Kościoła, Słowo Boże, słowo pociechy, wezwania za chorego oraz przez uczestnictwo chorego w sakramencie Ciała i Krwi Chrystusa — autentycznym sprawowaniem tajemnicy paschalnej; a więc sprawowaniem zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią. Nowa liturgia chorych (rozważana w swej całości) i chorzy, spełniają w Kościele szczególne zadanie. Jest to dla nas świadectwo, byśmy nie zapominali o sprawach istotnych, czyli nadprzyrodzonych, oraz byśmy wierzyli, że „odkupienie ludzkiego śmiertelnego życia ma się dokonać przez tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa” (OUI 4; Sch 4).

ks. Jan Janicki, Kielce

II. SPRAWOZDANIA

XXX Narodowy Tydzień Liturgiczny

Casale, 27—31 sierpnia 1979 r.

Miałem możliwość zetknąć się z dorocznym zjazdem duszpastersko-liturgicznym, zwanym Narodowym Tygodniem Liturgicznym (*Settimana Liturgica Nazionale*), który jako już XXX z kolei miał miejsce po raz pierwszy w Piemencie, w prastarym mieście diecezjalnym Casale, sięgającym czasów starożytnych rzymskich, które obecnie uchodzi za trzecie po Turynie i Vercelli centrum kulturalne tej części Włoch. G. Sisto w przewodniku turystycznym *Alessandria provincia turistica*, podając przegląd dziejów tego miasta, które przebiegały w ustawicznych walkach i pozostawiały raz po raz ruiny i zgliszczca — stanowiło ono przecież wciąż z punktu widzenia strategicznego bramę do doliny Padu — zauważa jednak, że ustawicznie odradzało się ze swych ruin i nigdy nie zatraciło rytmicznego wzrostu w dziedzinie sztuki, kultury i ekonomii. Przegląd osiągnięć i cnót wojskowych można mieć zwiedzając zamek Paleologów, a z osiągnięciami religijnej duszy tego ludu, z jego życiem obywatelskim i twórczością artystyczną spotkać się należy w ro-

mańsko-lombardzkiej katedrze św. Ewazjusza, patrona miasta. Wśród wielu zabytków kultury godnych podziwiania są kościoły, pałace, krużganki, pomniki, obrazy, relikwiarze, a nawet jedna z najpiękniejszych synagog w Italii i muzeum hebrajskie.

Centrum Akcji Liturgicznej (CAL) założone w Parmie 10 października 1947 r. organizuje — począwszy od 1950 r. — corocznie Tydzień Liturgiczny na skalę ogólnokrajową. W 1979 r. wypadło zatem trzydziestolecie tej pożytecznej imprezy i po raz trzeci powrócił temat Liturgii Godzin ujęty w hasło „Kościół, który modli się w czasie” — *La Chiesa che prega nel tempo*.

Po raz pierwszy CAL skierowało uwagę na ten temat z racji encykliki papieża Piusa XII *Mediator Dei* (z 20 listopada 1947 r.), która ukazała nowo powstałemu ośrodkowi konkretny cel w szerzeniu i pogłębianiu wśród kleru i wiernych znajomości przepisów kościelnych odnośnie kultu Bożego i budzenia zamilowania do życia liturgią, przez zataczające coraz to szersze kręgi apostołstwo liturgiczne. Gdy podczas pierwszych dziesięciu tygodni systematycznie studiowano cztery części encykliki, właśnie w czasie V Tygodnia Liturgicznego nadszedł czas na tematykę Oficjum Bożego (czyli pierwszy rozdział cz. III encykliki).

Po raz drugi tuż przed wydaniem odnowionej Liturgii Godzin w 1970 r., a więc w siedem lat po ukazaniu się soborowej *Konstytucji o świętej Liturgii*, CAL zaproponowało ten temat na XXI Tydzień urządzany w Weronie, pod hasłem „Modlitwa wspólnoty chrześcijańskiej”. Położono wtedy nacisk szczególnie na wspólnotowy charakter Bożego Oficjum. Od początku chrześcijaństwa bowiem nie tylko obchód eucharystyczny, ale i podstawowy wyraz życia Kościoła, mianowicie jego modlitwa, miał wydzwięk społeczny. Potem nastąpiła jej klerikalizacja („pacierze kapłańskie”) i prywatyzacja (obowiązek prywatnego odmawiania brewiarza), aż wreszcie Sobór Watykański II przywrócił jej pierwotny charakter „Modlitwy publicznej i wspólnej ludu Bożego” (*Instit. gen.*, n. 1) jako Liturgii Godzin.

Po dziewięciu latach, w XXX Tygodniu Liturgicznym w Casale, już więc po raz trzeci podjęto temat wspólnych modłów Kościoła, uważając, że wymaga tego aktualna sytuacja liturgii, mianowicie zaobserwowane osłabienie zainteresowania nią, wynikające m. in. z braku głębszego zrozumienia zasad teologicznych i duchowych, na jakich winna się liturgia z natury swej opierać. Zatem po systematycznym przestudiowaniu na poprzednich zjazdach encykliki *Mediator Dei*, po dokładnym objaśnieniu obrzędów odnowionej liturgii w oparciu o zasady soborowe, CAL uważa, że nadszedł czas właściwy na rozpoczęcie trzeciego etapu apostołstwa liturgiczno-pasterskiego, mianowicie nieodzowne pogłębienie teologiczno-duchowe, polegające na ogólnym i globalnym ujęciu liturgii w kategorii czasu, w którym przebiega i aktualizuje się egzystencja ludzka. Bóg chciał, by tajemnica zbawienia była przygotowywana, zaktualizowana i przedłużona w czasie. Do takiego ujęcia liturgii egzystencjonalnego i humanitarnego przygotowanie miały stanowić dwa ostatnie tygodnie liturgiczne: na temat niedzieli (Pescara 1977) i na temat roku liturgicznego (Bari 1978). Temat XXX Tygodnia — „Kościół, który modli się w czasie” — wyeksponować miał kategorię czasu zawartą zresztą w określeniu modlitwy jako „Liturgii Godzin”. Chodzi o wdrożenie w praktykę zasady głoszącej *veritas temporis*, by poszczególne Godziny były odprawiane we „właściwym czasie”, na który zostały wyznaczone. Na tę zasadę kładzie bardzo silny akcent zarówno konstytucja soborowa, jak i *Institutio generalis*, ogólne przepisy odprawiania Liturgii Godzin.

W programie przewidziano, zgodnie z dotychczasową praktyką, odczyty i dyskusje oraz wspólne celebry, ale te ostatnie w tym wypadku odgrywają doniosłą funkcję w realizacji tygodnia, gdyż jak podkreślił ks. Secondo Nazzaarello, pijar, sekretarz CAL, właśnie w czasie tych celebrazji, kiedy to wznosi się wspólnie do Boga „pieśń chwały”, przeżywa się sakramentalnie i poznaje się doświadczalnie liturgię, natomiast syntetycznemu ujęciu

tych przeżyć w pełni ich ducha i treści ma służyć udział w odczytach, dyskusjach i posiedzeniach studyjnych. Ponadto owe celebry mają być żywym wzorem i wzorcem dla uczestników zarówno przez poprawne ich wykonanie obrzędowe, jak i przez doznawane w nich wspólne przeżycia religijne.

Jeśli chce się dzisiaj być w całym tego słowa chrześcijanami, nie można zapominać o prawdzie, że dni i godziny, z których składa się życie ludzkie, mają być wypełnione treścią duchową odnoszącą się do naszego zbawienia. Czy nie wystarczy więc Msza święta niedzielna i sakramenty, te „znaki” pozostawione przez Pana Kościołowi i ukazujące dobroć Boga i cudowne działanie Ducha świętego w nas, byśmy się mogli zbawić? Owszem, ale to nie wszystko, bowiem zbawienie ma się przeżywać w każdej godzinie dnia od powstania ze snu rano aż do wieczornego zaśnięcia. Jak w zwyczajnej ludzkiej rodzinie są chwile wzajemnego spotkania, zabarwionej uczuciem rozmowy, tak w rodzinie dzieci Bożych powinny być codzienne chwile, kiedy to sami lub w społeczności rozmawiamy z Panem na modlitwie bezinteresownej, nie przyciśnięci potrzebą prośby o coś, lecz z potrzeby podziękowania choćby już za sam fakt, że istniejemy i żyjemy, z potrzeby przepraszania za uchybienia, z potrzeby połączenia się i zjednoczenia z Panem i ze współbraćmi i wyrażenia naszej gotowości do posługiwania.

Dwie podstawowe modlitwy dnia liturgicznego to Modlitwa poranna (*Laudes*) i Modlitwa wieczorna (*Vesperae*). Na nie szczególnie zwrócono uwagę w XXX Tygodniu Liturgicznym — na zrozumienie ich ducha i struktury, na praktykę ich wspólnego odprawiania.

Liturgia Godzin przeznaczona do uświęcania czasu i pracy ludzkiej stanowi środek praktycznego wypełnienia nakazu Jezusowego, że trzeba się ustawicznie modlić bez znużenia.

Chociaż dopełnienie tej modlitwy obowiązuje przede wszystkim biskupów, kapłanów i zakonników, jednak zachęca się do brania w niej udziału i resztę ludu Bożego, a zwłaszcza grupy parafialne oraz pracowników kościelnych świeckich. Chrześcijan natomiast, którzy nie mogą brać udziału we wspólnym odprawianiu Modlitwy porannej i wieczornej (*Laudów* i *Nieszporów*) zachęca się do prywatnego odmawiania tych modłów. W ten sposób nawiążą kontakt z przebogatą modlitwą Kościoła, przepojoną Pismem Świętym i zdolną stanowić pożywienie duchowe na co dzień i będą się łączyli z całym Kościołem rozproszonym po świecie.

Ponad tysiąc uczestników zebrało się w gościnnych murach Casale Monferrato, by słuchać odczytów, otrzymać rozwiązanie i wyjaśnienie trudności w dyskusji przy okrągłym stole i przeżywać uczestnictwo w obrzędach liturgicznych w bogatej oprawie artystycznej. Ponadto dla ducha przygotowana została strawa artystyczna w postaci koncertów, na które udostępnione zostały uczestnikom bilety wstępu.

W szczegółach program zjazdu ułożony został następująco: w poniedziałek (27 sierpnia) nastąpiło o godz. 18.00 otwarcie tygodnia w sali teatru Politeama, przy czym odczytano orędzie Ojca św. Jana Pawła II. Zebranych powitował i powitał zarówno biskup miejscowy Carlo Cavalla, jak i syndyk miasta Casale. Bp Carlo Manziana, przewodniczący CAL, dokonał otwarcia Tygodnia Liturgicznego, a kard. Antonio Poma, arcybiskup Bolonii wygłosił odczyt inauguracyjny pt. *Kościół, który modli się w czasie*. Natomiast o godz. 21.15 w kościele św. Antoniego odbył się koncert organowy Arturta Sacchetti, profesora w konserwatorium G. Verdiego w Mediolanie i kierownika chóru kameralnego RAI w Rzymie. We wtorek (28 sierpnia) odprawiono wspólnie modlitwę poranną w katedrze o godz. 8.00, a za godzinę w Politeamie miał odczyt ks. Luciano Pacomio, bibliista i zapalony propagator liturgii, pt. *Pismo święte i modlitwa psalmów w Liturgii Godzin*. O godz. 11.00 w kościele św. Dominika koncelebrował Mszy św. wotywny o Duchu Świętym przewodniczył bp Nicola Cavanna z Asti, przewodniczący Komisji Liturgicznej w Piemontcie. Po południu o godz. 16.00

przy okrągłym stole zasiedli ks. Carlo Ghideli, opat Giorgio Giurisatto OSB, ks. Gianfranco Ravasi, ks. Enzo Cortese — bibliści i liturgiści znani z wielu publikacji, a przewodniczył ks. Luciano Pacomio. Niektórzy z wymienionych (Cortese, Ghideli, Giurisatto) właściwie odczytali krótkie referaty uzupełniające dyskusje tematu dnia, inni raczej odpowiadali na pytania i różne interwencje współuczestników zjazdu. O godz. 18.00 w katedrze odprawiono wspólną Modlitwę wieczorną, a o godz. 21.15 okazja usłyszenia w Politeamie koncertu polifonicznego chóru Akademii Stefano Tempia z Turynu pod batutą Virgilio Bellone. W środę (29 sierpnia) o godz. 8.00 w katedrze wspólne Modlitwy poranne, o godz. 9.00 w Politeamie referat o. Pelagio Visentin OSB pt. *Teologia Liturgii Godzin*, po czym o godz. 11.00 w kościele św. Dominika — wspólne Nabożeństwo czytań. O godz. 16.00 jak zwykle okrągły stół i różne interwencje w Politeamie. O godz. 17.15 w kościele św. Dominika ordynariusz Casale bp Carlo Cavalla przewodniczył koncelebrowanej wotywie o Matce Boskiej z Crea (z sanktuarium na wzgórzu nad miastem), o godz. 21.15 — wieczór młodzieżowy z udziałem biskupów z różnych kontyentów, a na zakończenie wspólna Modlitwa przed spoczynkiem (Kompleta). W czwartek (30 sierpnia) — o godz. 8.00 wspólne Laudy w katedrze po czym referat w Politeamie wygłosił arcybp Bari i wiceprzewodniczący CAL Mariano Magrassi, pt. *Duchowość Liturgii Godzin*. Onże przewodniczył koncelebrze u św. Dominika. Po południu, jak zwykle Modlitwa nieszporna pod przewodnictwem arcybpa Vercelli ks. Albano Mensa, następnie zwiedzanie bazyliki św. Andrzeja, a wieczorem w Politeamie koncert wokalny chóru z Calliano o godz. 21.15. W ostatni dzień zjazdowy piątek (31 sierpnia) porannej koncelebrze u św. Dominika przewodniczył arcybp Turynu kard. Anastasio Ballestrero, przewodniczący CEI (Konferencji Episkopatu Włoskiego). On też przewodniczył o godz. 9.30 w Politeamie dyskusji przy okrągłym stole. O godz. 11.30 wspólna Seksta i zakończenie XXX Tygodnia Liturgicznego.

Przy otwarciu tygodnia w dniu 27 sierpnia obok kard. A. Poma zasiadło w teatrze Politeama 6 biskupów: Cavalla (Casale), Manziana (Crema), Almici (Alessandria), Cavanna (Asti), Magrassi (arcybp Bari), Cella (bp pomocn. z Palermo). Z władz cywilnych uczestniczyli: prefekt, kwesor, syndyk i wicesyndyk z Casale, asesor od turystyki Corona, senator Triglia oraz deputowani Armella i Patria.

Na rozpoczęcie odśpiewano pieśń „Święty Kościół Boży” i odczytano fragment z Listu św. Pawła do Kolosan o przebaczeniu i miłości (Kol 3,12—17). Biskup Casale wyraził wdzięczność dla CAL za wybór tego miasteczka na zjazd, nawiązując do świętych patronów, św. Ewazjusza, dla którego modlitwa stanowiła walkę i św. Alojzego Gonzagę uważającego każdy czas, nawet najbardziej przeciwny, za czas modlitwy. Syndyk ze swej strony przypomniał dzieje miasta, jego patrona św. Ewazjusza i św. Projekcjusza, oraz pierwszego biskupa ściętego przed założeniem przez siebie kościołem św. Wawrzyńca. Po przemowach odczytano pismo Ojca świętego zaadresowane z Sekretariatu Stanu przez kard. Augustino Casaroli do przewodniczącego CAL ks. Carlo Mamiana, biskupa z Crema. Ojciec święty pochwała wybór tematu kontynuującego studium nad różnymi dokumentami odnowy liturgicznej. Po nowym ukształtowaniu przez sobór tekstów i obrzędów konieczna jest głęboka refleksja nad modlitwą wspólną. Aby nie popaść w rytualizm, liturgia winna stać się czynnością świętą par excellence. Szczególnie podobano się Ojcu świętemu sformułowanie dewizy tygodnia podkreślającej doniosłość Oficjum jako modlitwy publicznej i wspólnej całego Kościoła, wyrażającej konieczność codziennego kontaktu z Bogiem. Życzyć zatem należy, aby nie tylko kapłani i zakonnicy czy młodzi seminarzyści, ale wszyscy wierni wdrażali się w rozumienie istoty Oficjum jako kościelnej modlitwy adoracji i chwały Ojca oraz jako przedłużenie misterium eucharystycznego. Ponadto ukochać winno się Oficjum, bo jest to

chwila radosnego spotkania z Bogiem, i zasmakować w psalmach, mieszczących w sobie bogactwo uczuć i stanowiących śpiew, który przez „prawdę czasu” włącza oficjum w życie i uświęca jego rytmy i kadencje.

Ojciec święty przekazał najlepsze życzenia dla prac uczestników tygodnia, spodziewając się, że osiągną oni cel, gdy przyczynią się skutecznie do zrozumienia, umiłowania i rozsmakowania się w Liturgii Godzin, a z kolei do stopniowego spopularyzowania Nieszporów świątecznych wspólnie odprawianych w społeczności parafialnej, oraz do stopniowego wprowadzenia Modlitwy porannej (*Laudes*), zwłaszcza przy szczególnych obchodach. Wynik prac polecił papież opiece Najśw. Dziewicy czczonej w sanktuarium w Cremona. Wszystkim uczestnikom przesłał swe apostołskie błogosławieństwo.

Podejmując temat „Kościoła, który modli się w czasie” — motto XXX Tygodnia — kard. Antonio Poma przypomniał zjazdu w 1953 i w 1970 r., kiedy to przemówienia wstępne wygłosił kard. Albino Luciani. Zastanawiał się nad niewyczerpalnym zagadnieniem „Chwały nieustannej” (*Laus perennis*) — ciągłym wezwaniem do modlitwy Chrystusowej na krzyżu, przy śmierci i przy zmartwychwstaniu. „Modlitwa Chrystusa i Kościoła wplata się w czas człowieka” — a nawiązując do św. Augustyna — kard. Poma podkreślił podwójną wartość czasu: egzystencjalną i eschatologiczną. Stąd konieczność włączenia w czas świecki czasu wiecznego czyli „dzisiaj”. Palącą sprawą jest, by w epoce przemian odczuwać potrzebę znalezienia form odpowiednich dla „modlitwy w czasie”. Powstaje pytanie, czy rytm modlitwy godzin może być uzgodniony z rytmem wynikającym z pracy i odpoczynku. Odpowiedź jest twierdząca, a zarazem stanowi wezwanie do uzgodnienia oficjum z rzeczywistymi wymiarami czasowymi. Trzeba więc propagować Liturgię Godzin, pamiętając o tym, że ona nie oddala od życia, ale domaga się udziału osobowego, że wyraża wszystkie uczucia ludzkie i momenty życia im towarzyszące. Kardynał zakończył referat wstępny słowami encykliki Jana Pawła II *Redemptor hominis*, że w naszym czasie niedługo zajdzie nowe ważne wydarzenie, bowiem zbliżamy się do roku dwutysięcznego. Oby się spełniły na nas słowa św. Augustyna, jego zachęta: „śpiewaj, jak wędrowiec, śpiewaj i maszeruj nie zbacząc z drogi, nie pozostając w tyle, nie zatrzymując się. Tu śpiewaj w nadziei, tam w górze — jako posiadacz. To jest alleluja z drogi, tamto — alleluja z ojczyzny” (św. Augustyn, *Kom. na Ps 44,9*).

* * *

Każdy z uczestników tygodnia otrzymał w ramach wpłaty pewnej sumy za udział oprócz plakietki zjazdowej teczkę plastikową ufundowaną przez Wydawnictwo Marietti, zawierającą długopis, foldery turystyczne regionu piemontckiego i mapy tego obszaru, katalog wydawnictwa na r. 1979, Agendę na 1979 z liturgicznymi objaśnieniami na każdy dzień oraz księgę z tekstami liturgicznymi i nutami na wszystkie celebry w ciągu tygodnia z dodatkiem *Laudes* i *Vesperae* z Oficjum za Zmarłych. Ponadto dla pogłębienia i rozszerzenia tematów dyskutowanych na zjeździe otrzymał każdy w owej teźce książkę autorstwa M. Magrassi, B. Baroffio i L. Pacomio pt. *La Chiesa che prega nel tempo* (Casale 1979, wyd. Marietti, s. 144) z wprowadzeniem pióra współautorów. Arcybp Bari i przewodniczący CAL Mariano Magrassi napisał rozdz. III: *Teologia Liturgii Godzin*, rozdz. V: *Liturgia Godzin faktycznie przemodlona*, oraz rozdz. VI: *Czytania biblijne i patrystyczne w Liturgii Godzin*. O. Bonifacy Baroffio OSB przygotował rozdz. I: *Liturgia Godzin a duchowość na co dzień* i rozdz. II: *Liturgia Godzin w dziejach Kościoła*, oraz Dodatek: *Śpiewać i przygotowywać do śpiewu — postannictwo godne poparcia*. Obaj autorzy wspólnie napisali rozdz. IV: *Ujęcie duszpasterskie Liturgii Godzin*. Natomiast rozdz. VII: *Psalmy w Liturgii Godzin* — jest pióra biblisty i liturgisty z Casale, wspomi-

nanego parokrotnie ks. Lucjano Pacomio. Powyższe artykuły, stanowiące rozdziały książki, są stosunkowo krótkie, a jednak treściowo bogate i praktycznie ujęte z punktu widzenia przydatności do apostołstwa liturgicznego, pozbawione obciążającego aparatu naukowego czy jakichkolwiek przypisów, a jednak ujęte w sposób naukowy. Dokumenty Kościoła i wypowiedzi Ojców, podobnie jak odsyłacze do tekstów biblijnych, podawane są w nawiasie *in corpore*. Książka stanowi cenną pomoc dla żywego włączenia się w tematykę diskutowaną i objaśnianą w czasie Tygodnia.

o. Józef Wiesław Roston OFMConv, Warszawa